

15 sierpnia 2012. Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Komentarz ojca Jacka Salija

Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

msza wigilii:

(1 Krn 15,3-4.15-16;16,1-2)

Dawid zgromadził wszystkich Izraelitów w Jerozolimie celem przeniesienia Arki Pańskiej na jej miejsce, które dla niej przygotował. Zebrał Dawid synów Aarona i lewitów; Lewici nieśli Arkę Bożą na drążkach na swoich ramionach, jak przykazał Mojżesz zgodnie ze słowem Pana. I rzekł Dawid naczelnikom lewitów, aby ustanowili swoich braci śpiewakami przy instrumentach muzycznych: cytrach, harfach, cymbałach, aby rozbrzmiewał głos donośny i radosny. Przyniesiono więc Arkę Bożą i ustawiono ją w środku namiotu, jaki rozpiął dla niej Dawid, po czym złożono całopalenia i ofiary pojednania. Gdy zaś Dawid skończył składanie całopaleń i ofiar pojednania, pobłogosławił lud w imieniu Pana.

(Ps 132,6-7.9-10.13-14)

REFREN: Wyrusza z Panem Arka Jego chwały

Słyszeliśmy o Arce w Efrata,
znaleźliśmy ją na polach Jaaru.
Wejdźmy do Jego mieszkania,
padnijmy przed podnóżkiem stóp Jego.

Niech Twoi kapłani odzieją się w sprawiedliwość,
a Twoi wierni niech śpiewają z radości.
Przez wzgląd na sługę Twego, Dawida,
nie odtrącaj oblicza Twojego pomazańca.

Pan bowiem wybrał Syjon,
tej siedziby zapragnął dla siebie.
„Oto miejsce mego odpoczynku na wieki,
tu będę mieszkał, bo wybrałem go sobie”.

(1 Kor 15,54-57)

Kiedy już to, co zniszczalne, przydzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przydzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć. Gdzież jest, o śmierci twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień? Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo. Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

(Łk 11,28)

Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je wiernie.

(Łk 11,27-28)

Gdy Jezus przemawiał, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś. Lecz On rzekł: Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je.

„Wielki znak ukazał się na niebie.” Zapowiedź, że Bóg „wywyższa pokornych”. To znak dla nas, dla naszego życia, w którym często martwimy się, że jest ono takie mało heroiczne, zwyczajne, nic w nim nie ma wielkiego. A Bóg wywyższa zwyczajnych, prostych ludzi. Zresztą tylko Bóg wywyższa naprawdę. Każda próba samodzielnego wywyższania się człowieka jest śmieszna – żalosne stawanie na palcach. Zupełnie niepotrzebne, bo „Bóg wejrzał na pokorę”.

o. Wojciech Czwichocki OP, „Oremus” sierpień 2006, s. 71

msza w dzień:

(Ap 11,19a;12,1.3-6a.10ab)

Świątynia Boga w niebie się otwarła, i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego Świątyni. Potem ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta obleczone w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów - a na głowach jego siedem diademów - i ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej dziecię. I porodziła syna - mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasł różgą żelazną. I zostało porwane jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga. I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca.

(Ps 45,7.10-12.14-15)

REFREN: Stoi Królowa po Twojej prawicy

Tron Twój, Boże, trwa na wieki,
berłem sprawiedliwym berło Twego królestwa.
Córki królewskie wychodzą na spotkanie z Tobą,
królowa w złocie z Ofiru stoi po Twojej prawicy.

Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha,
zapomnij o swym ludzie, o domu twego ojca.
Król pragnie twego piękna,
on twoim panem, oddaj mu pokłon.

Córa królewska wchodzi pełna chwały,
odziana w złotogłów.
W szacie wozzystej prowadzą ją do króla,
za nią prowadzą do ciebie dziewice, jej druhny.

(1 Kor 15,20-26)

Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli.
Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez człowieka
też [dokona się] zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają,
tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej
kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w
czasie Jego przyjścia. Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie
Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. Trzeba
bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje
stopy. Jako ostatni wróg, zostanie pokonana śmierć.

Maryja została wzięta do nieba, radują się zastępy aniołów.

(Łk 1,39-56)

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do
pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i
pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi,

poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę.
Wydała ona okrzyk i powiedziała: Błogosławiona jesteś między
niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że
Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego
pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości
dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że
spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana. Wtedy Maryja rzekła:
Wielbi dusza moja Pana,
i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.
Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.
Oto bowiem błogosławić mnie będą
odtąd wszystkie pokolenia,
gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.
Święte jest Jego imię
a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia
[zachowuje] dla tych, co się Go boją.
On przejawia moc ramienia swego,
rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich.
Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.
Głodnych nasycy dobrami, a bogatych z niczym odprawia.
Ujął się za sługą swoim, Izraelem,
pomny na miłosierdzie swoje
jak przyobiegał naszym ojcom
na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki.

Komentarz.

Dzisiejsza Ewangelia jest tak bogata, że skomentuję tylko pierwsze pół zdania. Maryja nosząca w sobie Syna Bożego idzie z posługą miłości do Elżbiety. Im bliżej ktoś Boga, tym bardziej oczywista jest dla niego miłość bliźniego. Czynić dobro bliźnim staje się wtedy dla człowieka wewnętrznym przymusem, koniecznością.

Tę wewnętrzną konieczność czynienia dobra wyraża słówko "z pośpiechem".

Maryja szła z pośpiechem, aby pomóc Elżbiecie. Interesujące będzie zestawić inne sytuacje, kiedy Pismo Święte używa słówka "z pośpiechem". I tak pasterze betlejemscy, skoro tylko dowiedzieli się o narodzinach Mesjasza, **z pośpiechem** udali się do stajni, ażeby oddać hołd Dzieciątku (Łk 2,16). **Z pośpiechem** zeskoczył Zacheusz z dzikiej figi, kiedy usłyszał, że Jezus chce przyjść do niego w gościnę (Łk 19,6).

Abraham i Sara **z pośpiechem** przygotowują gościnę trzem Bożym wysłańcom do Sodomy (Rdz 18,6). Również z pośpiechem Rebeka stara się obsłużyć nieznanego sobie niewolnika Eliezera, który właśnie dlatego wybrał ją na żonę dla Izaaka (Rdz 24,18.48). Przede wszystkim jednak w noc wyjścia z niewoli lud Boży miał spożywać paschę pośpiesznie, aby w każdej chwili móc ruszyć w drogę (Wj 12,11). Warto jeszcze odnotować, że słówko "z pośpiechem" pojawia się również w historii skazania na śmierć niewinnej Zuzanny. Mianowicie kiedy Zuzannę prowadzono już na wykonanie wyroku, a młody Daniel głośno zakwestionował sprawiedliwość tego wyroku, wówczas cały lud pośpiesznie wrócił na salę sądową (Dn 13,50).

Częste powtarzanie się tego słówka w Piśmie Świętym przypomina nam, że czynienie dobra wtedy jest pełnym wykonywaniem miłości bliźniego, kiedy czynimy je chętnie, z radością i natychmiast. "Dwa razy daje, kto szybko daje" - mówi przysłowie. A w Księdze Syracha czytamy: "Kiedy dajesz dar, twarz swoją rozpogódź" (Syr 35,8; por. Rz 12,8). Podobnie pisał Apostoł Paweł: "Radosnego dawcę miłuje Bóg" (2 Kor 9,7; por. Pwt 5,10).

Niestety, zdarza się, że również zło ktoś czyni chętnie, z radością i jak najszybciej. Znaczy to, że człowiek ten złu oddał się na całego. O córce Herodiady czytamy w Ewangelii, że z pośpiechem wybiegła od matki, żeby poprosić o głowę Jana Chrzciciela. W Księdze Przysłów (7,22) znajduje się opis cudzołożnika, który "z pośpiechem idzie za swoją kusicielką, jak wół, co biegnie na rzeź". Mimo woli przypominają się słowa z Księgi Mądrości: "Nie śpieszcie się do śmierci przez swe błędne życie" (1,12).

o. Jacek Salij